

Efekty wąskiej i szerokiej socjalizacji dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych

JUSTYNA SARNOWSKA¹

Uniwersytet SWPS

Dotychczasowe rozważania naukowe koncentrowały się na tym, że mobilność międzynarodowa odgrywa znaczącą rolę w procesie stawania się dorosłym (por. Eade i in. 2006, Crivello 2011, Punch 2015, King 2017), jak również oddziałuje na dalszy przebieg przechodzenia z edukacji na rynek pracy i w dorosłość (por. Sarnowska 2016). Celem artykułu jest wyjaśnienie znaczenia socjalizacji w rodzinie dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych Polaków. Chcąc zilustrować różne strategie migracyjne, zostanie wykorzystana koncepcja wąskiej i szerokiej socjalizacji Jeffreya J. Arnetta (1995a). Przyjęto, że koncepcja Arnetta tworzy pewien wymiar z dwoma biegunami. W zależności od źródła socjalizacji, jednostka doświadcza wąskich lub szerokich uwarunkowań socjalizacyjnych oraz wąskich lub szerokich socjalizacyjnych oddziaływań. Szczególna uwaga zostanie poświęcona rodzicom jako agentom socjalizacyjnym. Analiza materiału empirycznego zostanie oparta na jakościowym badaniu podłużnym w odstępie od roku do dwóch lat z 14 osobami w wieku 25–34 lata po studiach, które podjęły jedną z pierwszych prac w życiu za granicą.

Słowa kluczowe: wąska i szeroka socjalizacja, wyłaniająca się dorosłość, dorastanie „w ruchu”, mobilność międzynarodowa

The effects of broad and narrow socialization on migration trajectories of young adults

The previous scientific considerations have focused on the fact that international mobility of youth plays a significant role in the process of becoming adult (see Eade et al. 2006, Crivello 2011, Punch 2015, King 2017), as well as affects the further stages of transition from education to work and adulthood (see Sarnowska 2016). The aim of this article is to explain the importance of socialization in the family for migration trajectories of Polish young adults. To illustrate various migration strategies, the concept of broad and narrow socialization of Jeffrey J. Arnett (1995a) will be used.

¹ Adres do korespondencji: jsarnowska@swps.edu.pl

It was assumed that Arnett's concept is based on a particular dimension with two poles. Depending on a source of socialization, individuals experience broad or narrow socialization conditions as well as broad or narrow socialization influences. Particular attention will be given to parents as socializing agents. The analysis of the empirical material will be based on the qualitative longitudinal study with 14 people aged 25–34 with a university degree, who took one of the first works in life abroad. The second wave of the study had been conducted after one year to two years after the first one.

Keywords: broad and narrow socialization, emerging adulthood, growing up "on the move", international mobility

Wprowadzenie

Mobilność międzynarodowa stała się powszechnym doświadczeniem współczesnych młodych dorosłych (por. Raffaetà i in. 2015, Robertson i in. 2017, King 2017). Niezależnie od pierwotnych powodów wyjazdu czy późniejszych planów, wzmożona aktywność w przemieszczaniu się za granicę ma swoje podłoże w destabilizacji linearnej drogi biegu życia, gdzie kolejne wydarzenia prowadzące do dorosłości następowały w jakimś chronologicznym porządku (Axno i in. 2010 za: Krings i in. 2013). To zjawisko dotyczy także młodych Polaków. Współcześnie, młodzi ludzie w Polsce pomiędzy okresem adolescencji a osiągnięciem pełnej dorosłości doświadczają stanu pewnego zawieszenia. Jest to okres poszukiwań własnej drogi życiowej i zawodowej, z którego dorosłość niejako się „wyłania” (Arnett 2000).

Doświadczenie wyjazdu za granicę odgrywa znaczącą rolę w procesie stawania się dorosłym (por. Eade i in. 2006, Crivello 2011, Punch 2015, Sarnowska 2016, King 2017). W artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie: *jakie znaczenie dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych mają różne typy socjalizacji w rodzinie?* Chodzi tutaj zarówno o uwarunkowania wyjazdów, charakter doświadczeń za granicą, jak również nadawanie znaczeń migracji(om) z perspektywy czasu po powrocie.

Artykuł składa się z następujących części: w pierwszej kolejności omówiona zostanie rama teoretyczna: socjalizacja wąska i szeroka Jeffreya J. Arnetta (1995a), nieznaną dotąd w studiach migracyjnych i aplikowaną empirycznie wyłącznie do badań ilościowych. Kolejno zostanie omówiony kontekst systemowy socjalizacji współczesnych dwudziesto- i trzydziestolatków. Następnie zostaną przedyskutowane różne typy mobilności przestrzennej w odniesieniu do edukacji na poziomie wyższym: mobilność studentów, migracje sezonowe za granicę w trakcie studiów w kraju pochodzenia oraz migracje po studiach. Kolejno zostaną omówione socjalizacyjne uwarunkowania trajektorii migracyjnych młodych dorosłych. W ostatniej części tekstu zostaną przedstawione wyniki jakościowego badania własnego, które pokazują efekty różnych typów socjalizacji dla różnych trajektorii migracyjnych na przykładzie osób z wyższym wykształceniem.

Rama teoretyczna: socjalizacja wąska i szeroka

Socjalizacja jest bodaj jedną z najczęściej stosowanych koncepcji zarówno w socjologii, jak i psychologii, antropologii czy pedagogice. W najszerszym rozumieniu proces ten oznacza przygotowanie jednostki do odgrywania szeregu ról społecznych poprzez przekazywanie norm i wartości podzielanych oraz oczekiwanych przez otoczenie. Ważnymi aktorami w tym procesie są znaczący inni: rodzina, a następnie instytucje i rówieśnicy, którzy przekazują jednostce przetworzony przez siebie obraz świata społecznego. Do jednostki dociera więc obraz przefiltrowany przez socjalizujące podmioty (Berger i Luckmann 2010).

Na potrzeby tego artykułu wykorzystano ujęcie socjalizacji wąskiej oraz szerokiej. Koncepcja ta może pomóc w zrozumieniu różnorodnych strategii migracyjnych młodych dorosłych. Wąską i szeroką socjalizację zaproponował Jeffrey J. Arnett (1995a). Pierwsza wzmianka o tej koncepcji została zaaplikowana do badań nad młodością (Arnett 1992). Następnie Arnett (1995a) wpisał wąską i szeroką socjalizację w teorię kultury, która tłumaczyła różnice istniejące pomiędzy społeczeństwami. Argumentem za utworzeniem podziału na typy socjalizacji stały się dla Arnetta przemiany, jakie zachodzą w rozwiniętych społeczeństwach: amerykańskim, kanadyjskim czy państwach Europy Zachodniej.

Socjalizacja szeroka, która charakteryzuje się nastawieniem na indywidualizm, ekspresję i budowanie poczucia własnej wartości, według Arnetta zaczęła dominować w krajach rozwiniętych. Socjalizacja wąska charakteryzuje się natomiast tradycyjnym postrzeganiem ról społecznych nastawionym na patriarchalny porządek świata, poczuciem solidarności z otoczeniem oraz konformizmem. Wąski kształt socjalizacji Arnett przypisał przede wszystkim krajom azjatyckim. Europy Środkowo-Wschodniej, Południowej i Wschodniej nie uwzględniono w tym podziale. Badacze reprezentujący takie kraje, jak Rosja (Gurko 1997) czy Turcja (Atak i Çok 2008) zwrócili uwagę, że społeczeństwa rosyjskie i tureckie sytuują się gdzieś pomiędzy socjalizacją wąską i szeroką.

Arnett (1995a) wymienił siedem źródeł (agend) socjalizacji: rodzina pochodzenia, grupa rówieśnicza, szkoła i praca, społeczność lokalna, media, system polityczno-prawny, religia. Abstrahując od generalnych prawidłowości, które charakteryzować będą całe społeczeństwa czy regiony, Arnett podkreślił, że każda agenda może być źródłem socjalizacji wąskiej lub szerokiej w obrębie tego samego społeczeństwa (Arnett 1995b). Przykładowo, systemy religijne zawsze przekazują normy i wartości solidarności grupowej, jak również zwykle tradycyjnie ujmują role społeczne, szczególnie te dotyczące rodziny. Z kolei rodzice mogą zaszczepiać w dzieciach indywidualizm i potrzebę budowania poczucia własnej wartości. Poszczególne źródła socjalizacji mogą nawet nieść sprzeczne ze sobą treści (np. rodzice przekazują wartości, które są następnie weryfikowane przez jednostkę w mediach).

W tym artykule skupiono się na rodzicach jako źródle socjalizacji z dwóch powodów. Po pierwsze, trudno w sposób pogłębiony omówić mechanizmy socjalizacyjne

związane ze wszystkimi wymienionymi wcześniej źródłami. Po drugie, postawy i oczekiwania rodziców w dużym stopniu determinują przyszłe wybory młodych ludzi (CBOS 2016). Warto też wspomnieć, że na aspiracje edukacyjno-zawodowe rodziców wobec dzieci wpływ ma przynależność do klasy społecznej (por. Sadura 2018). Kohn i Słomczyński (2006) pokazali, że samosterowność, będąca postawą indywidualistyczną, jako wartość jest ceniona przez samozatrudnionych, menadżerów i pracowników umysłowych, podczas gdy pracownicy fizyczni cenią konformizm wobec zewnętrznych autorytetów. Co najważniejsze, wartości te są transmitowane przez rodziców do dzieci. Międzygeneracyjny przekaz odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu możliwości edukacyjno-zawodowych pokolenia dzieci.

Arnett, mówiąc o indywidualizmie, nawiązywał do badań nad rodzicielstwem i przemianami, jakie zachodziły w podejściu do wychowywania dzieci (*child-oriented society*, por. Arnett 1992). Konsekwencją tego jest zmiana także procesu „stawiania się dorosłym”. Arnett stwierdza, że wchodzenie w dorosłość przybrało inną formę większego skupienia się własnych potrzebach, indywidualnym rozwoju czy indywidualnego postrzegania dojrzałości i odpowiedzialności. Zupełnie straciły na znaczeniu tradycyjnie ujmowane role społeczne, związane z podejmowaniem aktywności zawodowej, tworzeniem gospodarstwa domowego czy zakładaniem rodziny. Wyłanianie się dorosłości (tzw. *emerging adulthood*) to właśnie efekt socjalizacji szerokiej nastawionej na indywidualną ekspresję, jak również budowanie poczucia własnej wartości (Arnett 1995a, 2000). Z kolei tradycyjnie rozumiana dorosłość związana z podejmowaniem ról społecznych (np. Settersten 2007) to właśnie pokłosie wąskiej socjalizacji i jest aktualna wszędzie tam, gdzie obserwuje się wąski typ socjalizacji (Arnett 1992)².

Indywidualizacja wyborów i biografii może być nie tylko efektem procesów socjalizacyjnych, ale także odpowiedzią na zmieniające się zasady gry we współczesnym świecie. Jak pisze Beck (2002: 202): „Indywidualizacja oznacza, że biografia człowieka wyzwolona od zastanych stosunków, otwarta i uzależniona od własnych decyzji, zostaje przekazana jednostce jako zadanie, które ma zrealizować w swych działaniach”. Indywidualizacja oznacza więc, że jednostka staje się „biurem planistycznym własnej biografii” (Beck: 2002: 203). Przechodząc przez poszczególne etapy szkoły oraz wchodząc na rynek pracy, młodzi ludzie konkurują ze sobą jako jednostki. Są oceniani za indywidualne osiągnięcia poprzez egzaminy i testy. Na rynku pracy zdobywają kompetencje i umiejętności, aby budować indywidualną karierę. Współczesny rynek pracy natomiast wymusza konkurencyjność. Dla Becka w świecie drugiej nowoczesności mobilność przestrzenna jest niejako wymogiem stawianym przed jednostką, aby sprostać niepewnej rzeczywistości i konkurować z innymi. Młodsze pokolenia są

² W literaturze pojawia się podział na stare i nowe markery wchodzenia w dorosłość. Stare markery odnoszą się do dorosłości rozumianej przede wszystkim jako realizacja określonych ról społecznych (podjęcie pracy, wyprowadzka z domu czy założenie rodziny). Nowe markery są rozumiane w kategoriach indywidualistycznych i intrapsychicznych, podążając właśnie za Arnettem (por. Moroşanu i in. 2018).

przez niego często wyróżniane jako najbardziej kosmopolityczne grupy, także przez dostęp do możliwości, jakich nie miały pokolenia rodziców. Beck (2002) zwracał też uwagę, że brak jasnych wzorców i niemożność wyznaczenia priorytetów powoduje wśród młodych ludzi odracanie podejmowania „dorosłych decyzji”, a więc odkładanie wchodzenia w dorosłość i poszukiwanie alternatywnych modeli życia.

Kontekst systemowy socjalizacji współczesnych dwudziesto- i trzydziestolatków

Współcześni młodzi dorośli reprezentują kohorty wiekowe urodzone na przełomie zmiany systemowej w Polsce. Nie pamiętają komunizmu, ale byli wychowywani przez rodziców ukształtowanych jeszcze w Polsce Ludowej. Rodzice dzisiejszych dwudziesto- i trzydziestolatków sami weszli w dorosłość w niestabilnych czasach: otworzyli się przed nimi nowe możliwości, ale też mierzyli się z codziennym ryzykiem – czyli zmienną i niepewną rzeczywistością polityczno-gospodarczą, a przede wszystkim z zachwianiem się stabilności na rynku pracy (Mach 2003). Początek transformacji ustrojowej to okres szybkich i głębokich zmian społecznych, dotyczących każdego aspektu życia społecznego. Jak pisała Krystyna Szafraniec (2017: 76): „dawne normy w nowym otoczeniu straciły swoją ważność, a nowe jeszcze nie do końca się wykryształizowały (...) koegzystują obok siebie różne porządki normatywne od lat ulegające erozji”. Wzory i style życia po 1989 roku w Polsce, przekazywane osobom urodzonym na przełomie dwóch systemów, były imitacją wzorów i stylów z krajów zachodnich. Stanowiły swego rodzaju *collage* elementów nowoczesności, ponowoczesności i prenowoczesności (Szafraniec 2015: 5).

Początek lat 90. XX w., czyli okres przypadający na wiek przedszkolny i wczesnoszkolny badanych, to czas dynamicznych przemian w edukacji. Wydłużono okres edukacji obowiązkowej, zreformowano sposób egzaminowania na różnych etapach szkół. Zwiększył się także dostęp do wykształcenia na poziomie uniwersyteckim (Zahorska 2007). W Polsce lat 90. XX w. można było zaobserwować „eksplozję edukacyjną”, z którą zetknęły się kraje Europy Zachodniej, tyle że o 25 lat wcześniej (Zahorska 2007: 111). Zmiany w edukacji, a także dostęp do zachodnich wzorów stylu życia, miały znaczenie także w kontekście aspiracji edukacyjno-zawodowych rodziców wobec dzieci urodzonych na przełomie dwóch systemów. Rodzice, szczególnie ci lepiej sytuowani, aktywnie uczestniczyli w procesie edukacji dzieci, wkładając coraz więcej energii w edukację pozaszkolną (Wrzesień 2007). Model socjalizacji przybrał formę orientacji na dziecko (*child-oriented society*), który także stanowił imitacyjną wersję obserwowanego kilkadziesiąt lat wcześniej zjawiska w Stanach Zjednoczonych (Wrzesień 2014). Dzieci najlepiej wykształconych rodziców doświadczyły „ucieczki do przodu”, najbardziej korzystając na otwierających się możliwościach (Zahorska 2007, Szafraniec 2011, Sadura 2018).

Na okres edukacji szkolnej badanych przypadło historyczne wydarzenie, czyli rozszerzenie Unii Europejskiej. Jak pisał Witold Wrzesień (2009), młodzi ludzie wkraczający w dorosłość zawsze poszukiwali swojej tożsamości oraz życiowej drogi. Coraz większa globalizacja czy integracja europejska spowodowała poszukiwanie „innej jakości” przez młodych ludzi.

Różne formy „dorastania w ruchu” aspirujących młodych dorosłych

Mobilność międzynarodowa stała się niemalże motywem przewodnim procesu osiągnięcia dorosłości w II dekadzie XXI w. (por. Frändberg 2013, Raffaetà i in. 2015, Robertson i in. 2017, King 2017). Migracja może być pewnego rodzaju „rytuałem wejścia w dorosłość” oraz odcięciem pępowiny (Eade i in. 2006, King i in. 2016) czy próbą wyjścia spod klosza rodziców (Moroşanu i in. 2018). Migracja może być także sposobem na przedłużanie młodości poprzez unikanie podjęcia kluczowych decyzji edukacyjno-zawodowych (Waters i in. 2011), a w mniej rozwiniętych regionach jedyną drogą do dorosłości i samodzielności (Horváth 2008, Crivello 2011, Punch 2015). Niezależnie od znaczenia migracji dla bycia – lub nie – dorosłym, warto zaznaczyć, że młodzi ludzie doświadczają różnych form mobilności przestrzennej. Poniżej zaprezentowane zostaną typy migracji międzynarodowych, które dotyczą osób kształcących się lub wykształconych na poziomie wyższym.

Mobilność studencka

Mobilność studentów z jednej strony jest związana z wyjazdami w ramach programów Erasmus/Sokrates (tzw. *credit students*), z drugiej – dotyczy także osób, które programy studiów I lub II stopnia realizują za granicą (tzw. *degree students*). Według Kinga i Ruiz-Gelices (2003: 245–246) osoby, które podejmują jakąś formę mobilności studenckiej „ustawiają w ruchu swój indywidualny życiowy projekt”, co – jak dalej argumentują autorzy – jest wartością dodaną dla późniejszej kariery zawodowej.

Migranci studenci pochodzą z innych warstw społecznych niż migranci zarobkowi (King i Ruiz-Gelices 2003, King i in. 2016, Andrejuk 2013, Waters i in. 2011, van Mol 2014, Sadura 2018). Zazwyczaj reprezentują klasę średnią kraju pochodzenia, nierzadko też są też pod presją studiowania na prestiżowym uniwersytecie (Waters i in. 2011). Badacze podkreślają, że to właśnie zasoby finansowe rodziny pochodzenia pozwalają mobilnym studentom odsunąć moment rozpoczęcia dorosłego życia (Silva 2012) i koncentrować się na gromadzeniu doświadczeń (np. Frändberg 2013, por. też Conradson i Latham 2005, Favel 2005). Studenci, zwłaszcza z krajów biedniejszych niż kraj edukacji, pomimo uprzywilejowanej pozycji w kraju pochodzenia,

nierzadko – aby się utrzymać – są zmuszeni do podjęcia pracy. Nie utożsamiają się jednak z migrantami ekonomicznym (por. Andrejuk 2013).

Co ciekawe, badania pokazują, że to, co odróżnia podejmujących od niepodejmujących aktywność akademicką, to wcześniejsze doświadczenia podróżowania za granicę oraz/lub wymiany zagraniczne na niższych poziomach edukacji (van Mol 2014, por. też Herbst i in. 2014), a więc efekty socjalizacji w rodzinie.

Migracje sezonowe w trakcie studiów

Jednym z obserwowanych typów migracji osób aspirujących do wyższego wykształcenia są wyjazdy za granicę w trakcie studiów. Ten typ migracji jest znany w polskiej literaturze głównie na podstawie wyjazdów Polaków do Niemiec badanych w latach 90. XX w. (por. Jaźwińska i Okólski 2001). Poza anglosaskim rokiem przerwy (tzw. *gap year*, np. Amit 2011, Waters i in. 2011, Frändberg 2013) czy japońskimi pracującymi wakacjami (tzw. *working holidays*, Kato 2013) niewiele jest opracowań, które dotyczyłyby młodych migrantów wyjeżdżających sezonowo. Trudność w uchwyceniu tego zjawiska wiąże się z nieprzewidywalnością i spontanicznością migracyjnych decyzji (por. Eade i in. 2006). W literaturze nie brakuje opisanych historii osób, które przyjechały na wakacje w czasie studiów i zostały za granicą kilka lat (por. np. Ryan 2018, Parutis 2011). Migracje sezonowe studentów są trudne do uchwycenia także ze względu na swój nieokreślony charakter. Nie mieszczą się zwykle w definicjach statystyki publicznej, ich rola jest także dewaluowana przez samych migrantów. Dopóki rola studenta w kraju pochodzenia (a nie rola migranta) jest prymarną dla określenia własnej tożsamości, wyjazdy wakacyjne będą traktowane wyłącznie jako droga do zapewnienia komfortu studiowania w pozostałych miesiącach roku akademickiego (Sarnowska i in. 2018).

Migracje zarobkowe osób po studiach

Trudno jest jednoznacznie powiedzieć, że osoby migrujące po studiach reprezentują zbiorowość wysokokwalifikowaną. Wśród migrantów z wyższym wykształceniem będą zarówno specjaliści, jak i pracownicy fizyczni. W przypadku migrantów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zdecydowana większość w krajach Starej Unii trafia właśnie do tej drugiej kategorii, co budzi wciąż spore kontrowersje, głównie ze względu na tzw. marnotrawstwo mózgow (por. King i in. 2016). Co więcej, praca poniżej kwalifikacji w przypadku migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej bardzo często nie prowadzi też do awansu zawodowego (por. Kaczmarczyk i Tyrowicz 2015). Sytuacja taka dotykała zazwyczaj osób, które miały trudności z przeniesieniem swoich kwalifikacji za granicę i/ lub nie znały dobrze języka kraju przyjmującego (np. Parutis 2011). Osoby, które wyjeżdżają z założenia na krótki czas, koncentrują się na akumulowaniu kapitału ekonomicznego, w związku z czym podejmują „jakąkolwiek pracę”, często poniżej kwalifikacji lub niezwiązaną z podjętym w kraju

pochodzenia kierunkiem studiów. Tymczasowy charakter migracji może się przedłużać w nieskończoność, ale pierwotny zamiar będzie determinować dążenia zawodowe (por. Parutis 2011, por. też. Eade i in. 2006, Ryan 2018, Trevena 2013). Parutis (2011: 10) ocenia, że mniej więcej po roku migranci zaczynają myśleć o „lepszej pracy”, a dojście do „wymarzonej pracy” może im zająć nawet kilka lat, jeśli zainwestują w swój kapitał kulturowy. Rekompensatą pracy poniżej kwalifikacji może być jednak inny styl życia, np. możliwość podróżowania i eksplorowania świata (Trevena 2013), co wyczerpuje model „pośredniego transnacionalizmu” (Conradson i Latham 2005) realizowanego przez młodych Europejczyków w krajach Europy Zachodniej (za Parutis 2011, por. też Ryan 2018). Warto także dodać, że doświadczenie pracy poniżej kwalifikacji może być punktem zwrotnym w karierze zawodowej i zostać skapitalizowane po powrocie do kraju pochodzenia (Grabowska-Lusińska 2012).

Socjalizacyjne uwarunkowania trajektorii migracyjnych młodych dorosłych

Można się spodziewać, że przemieszczanie się już samo w sobie jest ucieleśnieniem indywidualizmu i wolności. Jak pisze Botterill (2011: 243): „Aspiracje dotyczące mobilności przestrzennej i społecznej są dziedziczone dzięki wartościom międzypokoleniowym, realizowanym za pośrednictwem migracji”. Wyjazd za granicę może być jednak nie tylko wyborem, ile powtarzaniem jakiegoś schematu, nawet jeśli będzie to nieco zmieniony format niż otrzymany wcześniej wzorzec (por. White 2010). W centrum zainteresowania tego tekstu pozostaje status migracji, zarówno jako wyboru (efektu socjalizacji szerokiej), jak i pewnej normy społecznej realizowanej przez i dla otoczenia (efektu socjalizacji wąskiej). W tle zaś są wszelkie uwarunkowania społeczne, jak choćby przynależność do klasy społecznej i co za tym idzie, posiadanie różnych typów kapitałów (Bourdieu 1986), które mogą ułatwić lub utrudnić mobilność przestrzenną ludzi młodych.

Migracja może być ucieczką od presji rodziny czy nawet całej społeczności lokalnej poprzez zamieszkanie z dala od rodziców (Rutten i Verstappen 2014, Jones 1999, NiLaoire 2010). Co więcej, rodzice mogą mieć ambiwalentny stosunek do decyzji migracyjnych swoich dzieci, na przykład stawiając opór wobec takiej sytuacji, jednocześnie oferując pomoc finansową (Rutten i Verstappen 2014). Eskapistyczna strategia migracyjna jest widoczna w badaniach młodych migrantów z terenów wiejskich, którzy w swoim otoczeniu doświadczają swego rodzaju „klaustrofobii”. Pod silną presją realizacji tradycyjnych oczekiwań społecznych są szczególnie młode kobiety (NiLaoire 2000: 237, 240, por. też Botterill 2014). Badania Jones (1999) młodych migrantów z irlandzkich terenów wiejskich do metropolii pokazały, że trajektorie migracyjne rodziców, a także ich identyfikacja z otoczeniem, miały kluczowe znaczenie dla norm i wartości przekazywanych dzieciom (nie tylko w kontekście migracji). Jeśli rodzice byli

spoza społeczności lokalnej, w której mieszkali, często kwestionowali normy społeczne otoczenia, chętniej godząc się także na wyjazd potomka. Ponadto rodzice z klasy średniej w mobilności właśnie upatrywali szansę na pomnożenie kapitału kulturowego.

Badanie młodych Rumunów z kolei ilustruje duże przyzwolenie na dłuższe wyjazdy singli (np. na rok), ale już w przypadku młodych osób, które założyły rodzinę, oczekiwaną przez otoczenie formą migracji jest jedynie wyjazd sezonowy do kilku miesięcy. Badanie dotyczyło społeczności o dużych tradycjach migracyjnych. Rodzice młodych migrantów wysyłali sprzeczne sygnały, z jednej strony zachęcając potomków do wyjazdu jako ciekawego doświadczenia, z drugiej artykułując swoje obawy związane z ryzykiem samotnej starości, jeśli wyjazd dziecka okazałby się wyjazdem na stałe (Horváth 2008).

W badaniu młodych migrantów z klasy średniej obserwuje się zarówno ucieczkę od dorosłych ról społecznych, a także od konieczności wyboru ścieżki zawodowej. Zwykle jest to raczej wybór niż konieczność. Anglosaski rok przerwy (tzw. *gap year*) czy japońskie „pracujące wakacje” (tzw. *working holidays*) za granicą służą poszukiwaniom własnej drogi życiowej i zawodowej. Taki model wchodzenia w dorosłość dotyczy osób i grup posiadających zasoby finansowe na jego realizację (Amit 2011, Kato 2013, Waters i in. 2011). Jak pisze Katherine Botterill (2014), poprzez doświadczenia w rodzinie tworzy się pewien styl życia dla młodych ludzi, w który może się wpisywać mobilność przestrzenna.

Wyjazdy za granicę mogą się także wiązać z *paradoksalnym wymogiem bycia wolnym*. W literaturze pojawia się wątek młodych ludzi, którzy czują się niejako „zmuszeni” do mobilności międzynarodowej i doświadczenia innego kontekstu kulturowego tylko po to, aby móc powiedzieć, że mieszkanie w kraju pochodzenia jest ich własnym wyborem (Frändberg 2013: 148–149 za: Haverig 2011). Ponadto w okresie wczesnej dorosłości oczekiwania względem własnego życia, w tym wyobrażenia miejsca, w którym chce się żyć, często są względem siebie konkurencyjne. Decyzje migracyjne młodych dorosłych są więc trudno przewidywalne, a chęć podróżowania nie wyklucza przywiązania do miejsca pochodzenia (Drozdewski 2008).

Jakościowa rekonstrukcja socjalizacji wąskiej i szerokiej młodych migrantów

Arnett nie pokusił się o jakościowe spojrzenie na socjalizację wąską oraz szeroką. W tym miejscu zostanie wypełniona ta luka. Poniżej przedstawiono wyniki jakościowego badania własnego, ilustrującego efekty procesu wąskiej i szerokiej socjalizacji dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych Polaków. Badanie zrealizowano w formie podłużnej (*qualitative longitudinal study*, Neale 2018) narzędziem wywiadu pogłębionego, częściowo ustrukturyzowanego z elementami narracyjnymi. Pierwsza fala badania odbyła się od czerwca 2014 roku do listopada 2015 roku. Wówczas przeprowadzono 27 wywiadów z osobami w wieku 25–34 lata. Drugą falę zrealizowano od lipca 2016 do

stycznia 2017 roku. Z 14 osobami wywiady powtórzone, przeprowadzono także rozmowy z trzema nowymi respondentami. Łącznie w obu falach zrealizowano 44 wywiady z 30 osobami. Badanymi byli migranci powrotni z wyższym wykształceniem. Chodziło o pokazanie strategii jednostek niejako aspirujących w jakimś stopniu do zdobycia lub utrzymania wysokiej pozycji społecznej poprzez kształcenie się, a jednocześnie narażonych na dewaluację i niepewność na rynku pracy (por. Kiersztyn 2015).

Na potrzeby tego artykułu wybrano 3 przypadki³ ilustrujące: socjalizację wąską, szeroką, jak również socjalizację, którą można usytuować pomiędzy wąskim i szerokim rozumieniem. Materiał empiryczny zaprezentowano na podstawie analizy *case study*. Wybrane przypadki, oprócz zróżnicowania typów socjalizacji, mają także ilustrować różnorodność doświadczeń migracyjnych, tj. migrację studencką, wyjazd do pracy poniżej kwalifikacji po studiach czy łączenie studiów w Polsce z wyjazdami sezonowymi za granicę. Analiza typu *case study* pozwala na dostrzeżenie złożoności procesu socjalizacji na podstawie konkretnych historii wchodzących w dorosłość migrantów. Umożliwia także wychwycenie związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy typem socjalizacji a trajektorią migracyjną.

Socjalizacja wąska – Magda/'88/UK⁴

Magda opuściła dom rodzinny w małej miejscowości położonej kilkadziesiąt kilometrów pod Warszawą, kiedy zdecydowała się pójść na studia. Zdała egzamin na kierunek, który zawsze chciał studiować jej tata, ale nie udało mu się uzyskać indeksu. Studia rozpoczęła w trybie niestacjonarnym. Jednocześnie podjęła pracę w gastronomii jako kelnerka i zakotwiczyła się w niej na 3 lata. Po pół roku rzuciła studia, zdając sobie sprawę, że pierwotny wybór ścieżki edukacyjnej był zupełnie nietrafiony, co spotkało się z niezadowolaniem jej mamy.

Miałam takie poczucie, jeszcze nie do końca wiedząc jak to [rynek pracy, przyp. Autor] funkcjonuje aż tak od środka, że te studia wyższe nic mi nie dadzą. Ja je robiłam po to, żeby mama dała mi spokój. (...) Rzeczywiście przez dłuższą część początku swojego dorosłego życia miałam problem z decyzyjnością, który wynikał z sytuacji rodzinnych. Głównie nadopiekuńczości moich rodziców, którzy nadopiekuńczy są, ale ten temat już mamy przewalczony konkretnie (I fala).

Przykład badanej pokazuje rozbudzone aspiracje edukacyjne rodziców wobec dzieci. Badana podjęła w pewnym momencie pracę biurową, ale zrezygnowała z niej po konflikcie z szefem. Rodzice czuli się z tego powodu zawiedzeni:

³ Z dwoma osobami, których historie zaprezentowano, przeprowadzono po dwa wywiady. W tekście zaznaczono rozmowy zarówno z I, jak i II fali badania. Z jedną osobą, której historia została przedstawiona w artykule, rozmawiano tylko raz.

⁴ Podano fikcyjne imię osoby badanej / rok urodzenia / kraj migracji.

Nie rozumieli mojego punktu widzenia, bo firma miała taką politykę, że recepcjonistki zatrudniata wyżej. Po jakimś czasie dziewczyny przechodziły stanowisko wyżej (I fala).

Praca biurowa dla rodziców badanej stanowiła synonim bezpiecznego i stabilnego miejsca zatrudnienia. Magda podjęła kolejne studia, które nie szły jej dobrze. Miała trudności z napisaniem pracy licencjackiej. W tym samym czasie, badana przeżyła śmierć przyjaciółki. Ważne wydarzenie z życia osobistego spotęgowało chęć ucieczki od wąskich schematów wtłaczanych jej przez otoczenie.

Bardzo ciężko było mi skończyć te studia. Ja się obroniłam od razu, natomiast zbyt ambitnie podeszłam do pracy licencjackiej. Nie napisałam jej... Napisałam przez dwa lata chyba pół strony, czy dwie strony i kompletnie nie mogłam się do tego zabrać. Oczywiście ciśnienie z zewnątrz było niesamowite. I tak naprawdę to był trudny czas w moim życiu ze względów prywatnych. Powiedziałabym nawet, że bardzo trudny. Wtedy pojawił się pomysł „ja muszę stąd wyjechać” (I fala).

Miejsce pochodzenia badanej, czyli mała miejscowość pod Warszawą, ma znaczenie w kontekście tradycyjnych wzorców przekazywanych przez rodziców. W innych częściach wywiadu Magda podkreślała przywiązanie rodziców do miejsca zamieszkania, religii i tradycyjnej wizji rodziny – szczególnie w przypadku matki. Magda do pewnego czasu walczyła ze swoim otoczeniem, buntując się wobec sztywnych norm społecznych. Za namową koleżanki, przebywającej za granicą, podjęła decyzję o wyjeździe do Wielkiej Brytanii, co spotkało się z dużym oporem rodziców.

Jak zareagowali twoi rodzice, że wracasz? (...) Ty się zapytaj, jak oni zareagowali, że ja wyjeżdżam. Moja mama powiedziała mi, że nie ma mowy. Ja mówię: „mamo, mam 25 lat, jestem dorosłym człowiekiem”, nie ma takiej możliwości, żeby ona mi zabroniła, że ja nie mogę wyjechać, bo ja i tak wyjadę, czy się to wam będzie podobać, czy nie (I fala).

Obok potrzeby ucieczki przed kontrolą społeczną, która pojawia się w literaturze migracyjnej (np. Rutten i Verstappen 2014, por. też Jones 1999, NiLaoire 2010), badana chciała zarobić na założenie własnej firmy. Prace, które podejmowała Magda, były głównie zajęciami fizycznymi. W ostatniej – sprzątała pralki. Podczas pobytu za granicą badana szybko przekonała się, że mieszkanie z koleżanką nie sprawdza się, a podejmowane prace są niezwykle ciężkim doświadczeniem fizycznym.

Co ja tutaj robię?! Mam 26 lat, mam wyższe wykształcenie, jestem inteligentna, mądra i elokwentna. Dlaczego ja tyle miesięcy czyszczę pralki? W imię czego, skoro i tak wiem, że i tak nie uda mi się tutaj zarobić na kawiarnię, ani w żaden sposób się tutaj nie rozwijam? (I fala).

Wyczerpanie pracą, ale także tęsknota za rodziną (pomimo konfliktów z rodzicami, którzy nie zgadzali się na wyjazd za granicę) sprawiły, że rozmówczynie postanowiła

wrócić do Polski. Po powrocie Magda podjęła próbę naprawienia relacji z rodzicami, co jest efektem rozłąki (Sarnowska 2016). Powrót wiązał się dla badanej z czasem przemyślenia dalszej drogi i próbą podjęcia świadomych decyzji na rynku pracy:

Nie bałam się tego, że ja nie znajdę pracy. Może też dlatego, że byłam gotowa na to, żeby na tę pracę poczekać. Może to też miało znaczenie, że nie miałam takiego parcia, że muszę tę pracę znaleźć od zaraz (I fala).

Badana postanowiła odpocząć od pracy i poświęcić więcej czasu na szukanie pracy jako rekruterka, którą zawsze chciała być. To, co jest ważne, że Magda zetknęła się za granicą z rzeczami, na które nie była przygotowana, w dodatku wybrała model życia, który niekoniecznie wpisywał się w oczekiwania otoczenia. Po kilku miesiącach od powrotu badana podjęła wreszcie wymarzoną pracę i zaczęła stabilizować swoje zawodowe życie. Poznała także partnera, z którym zdecydowała się na wspólne życie. Oceniając z perspektywy czasu proces swojej socjalizacji oraz efekty tego procesu dla wchodzenia w dorosłe życie, Magda przyznała:

Natomiast rzeczywiście widzę, że przejęłam trochę takich zachowań czasami... Czasami mam wrażenie, że to zamknięcie mojej mamy w sobie, brak otwartości na innych, na inne rozwiązania, na to żeby spróbować czegoś nowego. Że to gdzieś czasami pojawia się w moim życiu. Nie jest to coś, co determinuje, natomiast jak mam gorszy moment, to rzeczywiście jest to coś, co do mnie przychodzi i mam wrażenie, że staram się być taka jak ona (...) kompletnego wycofania się ze wszystkiego tak naprawdę (II fala).

Mimo że badana podjęła ryzykowny krok wyjazdu za granicę w pojedynkę, który w jej otoczeniu był rodzajem dewiacji, przeszła nowy etap socjalizacji, a po powrocie jej ścieżka zawodowa weszła na stabilne tory, to wciąż mocno tkwiły w niej przejęte wcześniej postawy. Co też jest warte podkreślenia, Magda przeszła za granicę w jakimś stopniu transformację w myśleniu o macierzyństwie, a jest to jedna z kluczowych dorosłych decyzji:

To jest jedna rzecz, która się bardzo zmieniła we mnie tak prywatnie. Ja przed wyjazdem byłam silną, niezależną, wyzwoloną kobietą, która nie zostanie matką. Teraz już wiem, że zostanę matką (śmiech) i tą matką będę na pewno bardzo zaborczą, mam nadzieję, że nie aż tak, jak moja mama (I fala).

Transformacja w myśleniu o macierzyństwie przypomina trochę pozorną indywidualizację, oznaczającą potrzebę wyjazdu za granicę, ale po to, by zrozumieć, że w miejscu pochodzenia chce się naprawdę żyć (Frändberg 2013). W tym wypadku mówimy o zrozumieniu potrzeby realizowania tradycyjnych ról społecznych, które – jak zauważają Moroşanu i in. (2018) – trochę są nieobecne w studiach migracyjnych. Przycmiewają je nowe formy wchodzenia w dorosłość oparte na subiektywnym poczuciu niezależności i zdolności do podejmowania samodzielnych decyzji.

Myślę, że jak już będę miała dziecko, które będzie wchodziło na rynek pracy (śmiech) to będę namawiała to dziecko – na pewno nie narzucała – żeby sprawdziło siebie w różnych obszarach (II fala).

Sposób wypowiedzi Magdy sugerował, że chciałyby w przyszłości zapewnić swojemu dziecku uwarunkowania socjalizacji szerokiej, żeby przede wszystkim samo mogło sprawdzić i wybrać najwłaściwszą drogę.

Socjalizacja szeroka – Oliwia/'90/UK

Oliwia jest jedynaczką. Wychowała się w mieście powyżej 200 tys. mieszkańców, ale dotkniętym wysoką stopą bezrobocia. Jej rodzice prowadzą działalność gospodarczą. Rozmówczyni wyjechała za granicę jako dziewiętnastolatka na studia w Wielkiej Brytanii. Na pomysł wpadła razem z koleżanką, która również podjęła studia w Zjednoczonym Królestwie. Badanej łatwo było podjąć swoją decyzję, ponieważ często podróżowała jako dziecko, co spotęgowało jej ciekawość świata (van Mol 2014).

Pamiętam, że w ogóle się nad tym nie zastanawiałam. To było bardzo naturalne dla mnie. Dlatego nawet nie potrafię chyba sobie przypomnieć... (I fala).

Dla wspomnianej wcześniej Magdy podjęcie decyzji o wyjeździe było pewnym punktem zwrotnym, od którego jej trajektoria zaczęła biec zupełnie innym torem. W przypadku Oliwii, nic takiego nie miało miejsca.

Ja dość wcześnie też zaczęłam sama podróżować, oni mi zawsze na to pozwalali, wspierali, nie byli nadopiekuńczy. Więc w ogóle jeżdżenie... Umiałam angielski bardzo dobrze bardzo wcześnie, więc też wszędzie mogłam się dogadać i porozumieć. Tak jakby... nie wiem, nie było to dla mnie niczym dziwnym, że można wyjechać i mieszkać gdzieś indziej. Bo dla mnie to takie dość normalne (I fala).

Z narracji Oliwii można wywnioskować, że ważną rolę w kształtowaniu jej myślenia o świecie odgrywała postawa rodziców. Rodzice otwierali przed nią świat, dając instrumenty do budowania poczucia samodzielności i sprawstwa, wyposażając ją przede wszystkim w konkretny kapitał kulturowy.

Ja zawsze bardzo dużo podróżowałam i moi rodzice, za co bardzo im dziękuję, jakoś tak nigdy mi nie wpajali jakiegoś przywiązania do miejsca, do kraju (I fala).

Warto przywołać tutaj analizy Kohla i Słomczyńskiego (2006), ilustrujące klasowy charakter socjalizacji do samosterowności i wyrażania siebie lub konformizmu i posłuszeństwa. Oliwia zdecydowanie otrzymała ten pierwszy przekaz. Na podkreślenie zasługuje to, że nadopiekuńczość, która wystąpiła w przypadku rodziców Magdy,

zupełnie nie była obecna w przypadku rodziców Oliwii. W przypadku Oliwii inne było także podejście do pracy podejmowanej za granicą. Nadrzędnym celem wyjazdu było podjęcie studiów, ale ponieważ koszty utrzymania się w stolicy Wielkiej Brytanii były nie do udźwignięcia dla rodziców badanej, musiała podjąć pracę w sklepie odzieżowym, żeby się utrzymać.

Wiedziałam, że taka praca w sklepie czy gdzieś jest nie dla mnie. Ale to było tak naturalne dla mnie, że ja tam chodzę, żeby zarabiać te pieniądze, że nawet się nie zastanawiałam, czy to jest moja przyszłość... Nie, absolutnie wiedziałam, że będę robić coś zupełnie innego (I fala).

Oliwia, w odróżnieniu od Magdy, w znacznie mniejszym stopniu akceptowała to, co robiła. Traktowała pracę instrumentalnie, wiedząc od początku, że jej plany zakładają zupełnie inną drogę. Nie ulega wątpliwości, że model łączenia edukacji z pracą, jaki występował w przypadku Oliwii, zakładał nadrzędną rolę studenta nad rolą pracownika. Nie zawsze studiujący Polacy w ogóle przyznają się do podejmowanej aktywności zawodowej. Studenci także bardzo mocno odcinają się od migrantów zarobkowych (Andrejuk 2013), na co wskazuje cytata poniżej:

Są różne typy Polaków w Anglii. Studenci to jest inny typ. Na nas nikt nie patrzył jak na Polaków, którzy mieszkali na Ealing, jest taka dzielnica. Tam się po polsku mówi, pracuje. Nikt w ogóle nas nie utożsamiał, a nas było trochę (I fala).

W trakcie pobytu za granicą Oliwia wraz z koleżanką (także wzięła udział w badaniu), która również wyjechała na studia do Wielkiej Brytanii, podjęły pierwsze próby założenia własnego biznesu. Działalność tę kontynuowały i rozwinęły po powrocie do Polski. Przedsiębiorcze zapędy obu badanych nie wzięły się zupełnie znikąd. Rodzice obu rozmówczyń prowadzą działalność gospodarczą. Jak przyznała Oliwia:

Moi rodzice prowadzą firmę swoją, więc jestem przekonana, że to, że ja nigdy nie potrafiłam pracować w jakiejś firmie i mieć szefa, wynika nawet bezpośrednio z tego. Bo wyrosłam w domu, w którym rodzice nigdy w życiu nie pracowali w żadnej firmie, zawsze mieli swoją firmę. Zupełnie inną niż moja, bo taki bardzo tradycyjny biznes, taki oldschoolowy, taki, który totalnie nie jest w moim stylu, czyli mają szwalnię. Szyją i sprzedają spodnie. Natomiast mieli zawsze... to było ich i widziałam ich podejście do pracy i, tak jakby, jak obserwowałam ich podejście do pracy, to wiedziałam, że jest to jednak integralna część ich życia, że to nie jest „od do”, tylko jest to część ich życia tak samo, jak dom, w którym mieszkają, jak ich psy, tak ta praca jest takim samym ich tworem, dzieckiem i nigdy w życiu nie widziałam czego innego. Dla mnie to jest naturalne. Dla mnie nienaturalne jest pracowanie gdzieś na etacie, tylko właśnie poświęcanie swojego całego życia i swojej uwagi czemuś, co stworzyłam (II fala).

74 Z powyższej narracji wynika, że Oliwia, świadomie lub nie, podążała ścieżką, jaką wcześniej obrali jej rodzice. Do pewnego stopnia zreprodukowała sytuację swoich

rodziców. Migracja w jakimś stopniu się do tego przyczyniła. To, co mocno wpisuje się w socjalizację szeroką, to wsparcie rodziców Oliwii, które zbudowało w niej poczucie własnej wartości:

Bardzo ważni są moi rodzice, bo wiem, też słysząc historie moich znajomych itd., że miałam ogromne szczęście, że się wychowałam w takiej bardzo kochającej rodzinie. Moi rodzice mnie bezwzględnie zawsze wspierali, oni są dla mnie najważniejsi. (...) Zawsze, jak ja sobie coś postanowiłam, to nigdy mnie przed tym nie hamowali (I fala).

Jak pisał Przemysław Sadura (2018), wsparcie emocjonalne ze strony rodziców mogło równoważyć braki w zasobach ekonomicznych czy kulturowych i przyczyniać się do awansu społecznego. W tym przypadku mamy do czynienia z wieloma inwestycjami finansowanymi, poczynionymi przez rodziców dla lepszej przyszłości badanej. Zasoby emocjonalne jednak były kluczowe w sytuacji migracji, zarówno przed wyjazdem, jak i po powrocie, kiedy zwykle migrantom towarzyszy swego rodzaju rozbitcie (por. Sarnowska 2016).

Mimo uwarunkowań socjalizacji szerokiej, jakich doświadczyła badana, w jej rodzicach wciąż tkwią pewne opory czy stereotypy:

Więc bardzo im na tym zależało, żeby ja wcześniej wyjeżdżała. Natomiast nie wyplewi się z nich jakichś takich, nie wiem... strachu przed gejami, na przykład. Nie znają pół geja, w życiu nie widzieli na oczy, dla nich to jest jakiś wytwór taki dziwny, nienaturalny, bo nikt w moim rodzinnym mieście taki nie jest (II fala).

Powyższy przykład pokazuje, że socjalizacja szeroka może się odbywać poprzez „zamknięte” w jakimś stopniu podmioty. Pytanie o kształt całego procesu zawsze będzie dotyczyło spójności socjalizacyjnych uwarunkowań oraz socjalizacyjnych oddziaływań. Dla wchodzącej w dorosłość jednostki prawdopodobnie większe znaczenie będą miały te pierwsze. Jak pokazuje przykład Oliwii, socjalizacja szeroka (szczególnie w połączeniu z możliwościami finansowymi) może ułatwić start w dorosłość. Migracja staje się wówczas mobilnością realizowaną z wyboru. Wejście Polski do Unii Europejskiej zwielokrotniło możliwości, które prawdopodobnie dla Oliwii i innych osób o podobnym pochodzeniu społecznym i tak byłyby duże.

Pomiędzy socjalizacją szeroką a socjalizacją wąską – Mateusz/’87/Francja/UK

Jednym z nierozwiązanych dylematów jest typ socjalizacji, która nie sytuuje się na osi ani blisko krańca „szeroka” ani krańca „wąska”, a gdzieś pomiędzy. Łatwo wyobrazić sobie taką sytuację, kiedy różne agendy socjalizacyjne wysyłają inny przekaz, sprzeczny ze sobą. Dla Arnetta (1995b) takim przykładem są media. Młodzi ludzie

mogą czerpać z mediów wiedzę o świecie społecznym zupełnie sprzeczną z tym, jakie normy i wartości przekazują im rodzice. Sprzeczność przekazu może występować także pomiędzy rodzicami. W tym miejscu zostanie omówiona ilustracja właśnie takiego przypadku.

Mateusz kilkakrotnie wyjeżdżał sezonowo do Francji, dokąd wcześniej wyemigrowała jego siostra. Ponieważ rodzeństwo dzieliła spora różnica wieku, badany już jako nastolatek mógł oswoić się w jakimś stopniu z innym krajem poprzez regularne odwiedzanie siostry.

Znaczy ja już wcześniej, jeżeli chodzi o Paryż, to często odwiedzałem. Bo już w 1998, jak miałem 11 lat, jeździłem co roku, co dwa lata i zakochałem się w tym kraju, jeżeli chodzi o Europę.

Sezonowe wyjazdy do Francji, do siostry były możliwe do pogodzenia ze studiami, a także z podjętą pracą w małym przedsiębiorstwie u ojca. Ojciec Mateusza namaścił go niejako swoim następcą.

Zrobiłem studia, jeździłem żeby zarobić... *W wakacje?* Otóż to. I zostaję, i... Plan był taki, żeby z ojcem prowadzić tę firmę już konkretnie. „Już jesteś moim zastępcą Mateusz, robimy tak i tak, idziemy do przodu, trzeba wprowadzać innowacje” i tak dalej. Ale ponieważ praca w rodzinie z ojcem jest... jest bardzo trudna i były ścięcia... (...)

Plan ojca wpisuje się w wąską socjalizację. Badany miał wówczas z góry wytyczoną ścieżkę zawodową, jaką powinien podążać. Poczucie bycia następcą miało wzmacniać poczucie odpowiedzialności za rodzinny biznes. Mateusz miał zreprodukować pozycję swojego ojca. Postawa matki badanego natomiast wpisuje się raczej w socjalizację szeroką.

Ale mama zawsze mówiła: „rób to, co chcesz, zawsze możesz wrócić. To nie zginie, zawsze się można dogadać. Ale spróbuj. W jedno miejsce pojedź, w drugie, zobacz jak się czujesz”. Bo to jest zupełnie... doświadczenia (...). Bo później, jak już będzie większa odpowiedzialność, jak już będzie młody człowiek, za którego będziesz musiał odpowiadać, to już nie będzie tyle czasu. Nie będziesz mógł tej głowy otworzyć tak szeroko, bo już będziesz musiał na zakręcie przystopować.

Matka otwierała Mateusza i zachęcała, żeby wykorzystywał możliwości doświadczenia pracy i życia w innym kraju. Przede wszystkim nie narzucała mu jednak żadnej konkretnej wizji życia ani świata, a raczej starała się zachęcić do eksplorowania różnych możliwości. Powyższy cytat wpisuje się także w Arnettowskie założenie o poszukiwaniu siebie w fazie *wyłaniającej się dorosłości* (Arnett 2000).

Warto jednak zaznaczyć, że w innych fragmentach wywiadu, Mateusz wspomina zarówno o wahaniach matki, która przez moment odводziła go od podjęcia decyzji o wyjeździe do Wielkiej Brytanii i porzuceniu stałej pracy w rodzinnym mieście.

Również postawa ojca nie była jednoznacznie ograniczająca. Mateusz przyznał: *Ojciec był zawsze taki „jak zdecydujesz, tak będzie” (...). Rozwiązania, czy rady ojca badanego były jednak bardziej konkretne, niż matki: 18 lat i prawo jazdy przecież trzeba zrobić. Mama: „nie, w życiu, po co teraz”. A ojciec mówi: „pójdziesz na studia, nie będziesz miał czasu. Robimy teraz. Im wcześniej się nauczysz, tym lepiej”.* Badany przyznał jednocześnie, że dzięki temu też wiele się nauczył i jako młody człowiek miał wzorzec, za którym mógł podążać i na czym mógł się oprzeć.

Obok tego wszystkiego pojawiają się inni członkowie rodziny: siostra, która narzuca jakąś wizję pierwszych pobytów Mateusza we Francji czy kuzynka, która przekonuje badanego i jego partnerkę do podejmowania konkretnych działań w Wielkiej Brytanii. To wszystko dowodzi, że socjalizacja w swoim przebiegu może być wąska i szeroka zarazem. W tym miejscu także warto zderzyć ze sobą pojęcie socjalizacyjnych uwarunkowań oraz socjalizacyjnych oddziaływań. W przypadku Mateusza uwarunkowania socjalizacyjne mają charakter szeroki, chociażby patrząc na jego możliwości wyjazdów zagranicznych jako nastolatka. Tego typu doświadczenia w sposób antycypujący przygotowały badanego do późniejszych wyjazdów za granicę. Jednakże Mateusz doświadczał także oddziaływań socjalizacji wąskiej, które docierały do niego w sposób werbalny, jak chociażby to, że ma przejąć firmę po ojcu. Warto w tym miejscu także zaznaczyć, że to matka odgrywała kluczową rolę w wychowaniu badanego.

Moja mama przez całe moje życie zawsze się interesowała tym, co robię. Zawsze ze mną o tym rozmawiała, siedziała ze mną przy lekcjach. Goniła mnie, jak 4, to czemu nie 5. Aż do przesady. Człowiek kłął, denerwował się, znajomi się śmiali. Ja też byłem zły o to, ale z roku na rok... nie wiem, w którym roku to było, ale zaskoczyło mi, że to wszystko miało sens. Że to była taka ciężka praca, że ja się tak buntowałem w tych latach gimnazjalnych i tak dalej, że to szok. Więc bardziej chyba do tego, że mama po prostu się interesowała. Ojciec był tylko tak... żywicielem rodziny.

Po raz kolejny w tym artykule pojawia się wątek emocjonalnej więzi z rodzicem, co może mieć bezpośrednie przełożenie na to, jak przekazy formułowane ze strony tej osoby są odbierane. Zainteresowanie matki pokazuje także podmiotowe traktowanie badanego, co może być kolejną ilustracją socjalizacji szerokiej. Jednostka traktowana jako podmiot jest zdolna do dokonywania indywidualnych wyborów (Arnett 1995a).

Trajektoria Mateusza nie jest jednoznaczna. Po skończeniu studiów, przeplatających sezonowymi wyjazdami i zakończeniu pracy u ojca w dość dużym konflikcie, badany podjął zatrudnienie w rodzinnej miejscowości. Rozczarowany możliwościami finansowymi na lokalnym rynku pracy, zachęcony dodatkowo przez znajomych migrantów, Mateusz podejmuje decyzję o wyjeździe do Wielkiej Brytanii. Wcześniej na Wyspy wyjechała kuzynka badanego, która zresztą zaoferowała pomoc w organizacji pobytu. Pomimo wcześniejszych doświadczeń, jak sam rozmówca przyznał: *Nie wiem,*

czy bym się zdecydował na taki wyjazd w ciemno. Chyba ze zdrowego rozsądku nie. To pokazuje jakiś stopień wahania, co zupełnie nie występowało u Oliwii, która wyjeżdżając na studia, czuła się obywatelką świata, a już na pewno obywatelką Europy.

Jak pokazują dalsze losy Mateusza, nie był on przygotowany na wiele doświadczeń, które spotkały go w Wielkiej Brytanii.

No i pierwsze dni straszne. Szkocja, jeżeli chodzi o pogodę i sam klimat – nie mój, nie mój. Więc było bardzo ciężko. Znajomy załatwił mi przez znajomego pracę na klasycznym zmywaku. Nie bałem się, robiłem na budowie, to dajcie spokój, pewnie, mogę pójść. Przeszedłem pierwszy dzień, ze łzami w oczach wracałem. Mówię: nie, nie wierzę! Nie wierzę, że może być ciężiej. Naprawdę, bo wiem czym jest pot na każdej części ciała przez 12 godzin. Nie sądziłem... nie przygotowałem się na to psychicznie. Już czułem się na tyle mocny, że myślałem, że nic mnie nie zaskoczy. I przeliczyłem się. Kolejne fajne doświadczenie. Przetrawałem, dzień w dzień zaciskałem zęby.

Dla Mateusza, podobnie jak dla Magdy, bardzo ważnym doświadczeniem było zetknięcie się z ciężką pracą fizyczną. Z jednej strony, nie można mówić tutaj o realizacji mobilności jako idyllicznego doświadczenia swobodnego przemieszczania się po Europie w celach poznawczych. Z drugiej, takie zderzenie się z „klasycznym zmywakiem” było punktem zwrotnym (por. Grabowska-Lusińska 2012), w jakimś stopniu wpływającym na proces osiągania dorosłości. Świadczyć o tym może określenie „fajne doświadczenie”, co wskazuje na biograficzne przepracowanie i naukę płynącą z takiego a nie innego położenia.

Kolejne decyzje – dotyczące przemieszczenia się do innego miasta w Wielkiej Brytanii, wyjazdu do Stanów Zjednoczonych (do którego ostatecznie nie dochodzi) czy wreszcie powrotu do Polski – są podyktowane dostosowywaniem się do partnerki. To pokazuje, że Mateusz nie jest typem indywidualisty, który podąża własną drogą, ale liczy się z innymi, co raczej jest bliskie socjalizacji wąskiej. Z drugiej strony, mówimy tutaj o związku, którego Oliwia na przykład nie miała podejmując decyzję o wyjeździe na studia do Wielkiej Brytanii, czy też powrocie do Polski.

Po powrocie do Polski badany przeprowadza się do dużego miasta, gdzie podejmuje stabilną pracę. Z narracji Mateusza wynika, że nie jest przywiązany do miejsca, w którym się znajduje. Jednocześnie cały czas dla rozmówcy ważna jest rodzina.

Znaczy ja wszędzie, gdzie nie będę, będę zadowolony. Bo ja siebie widzę po prostu, że bym nie zatracił tego, czego już się nauczyłem. Nie chciałbym, żeby te wszystkie rzeczy, które wyniosłem z domu i te doświadczenia, żebym to zatracił. A to łatwo zatracić, naprawdę. Pójść za pieniędzmi, klapki na oczach, spędzać mniej czasu z rodziną.

Przykład Mateusza pokazuje, że uwarunkowania, jakich doświadczył, bliższe są socjalizacji szerokiej. Żaden z wyjazdów migracyjnych nie był w jego przypadku podjęty z konieczności, choć ten ostatni – do Wielkiej Brytanii – miał również motywy

ekonomiczne. Zanim badany wyjechał na Wyspy, nie zdecydował się jednak na szukanie pracy w innym mieście w Polsce. Jednocześnie jedna agenda socjalizacyjna, jaką jest rodzina, emitowała zarówno wąskie, jak i szerokie przekazy socjalizacyjne. Matka wysyłała sygnały dla akceptacji poszukiwania siebie przez badanego w okresie wyłaniającej się dorosłości. Z kolei ojciec oczekiwał konkretnej drogi zawodowej. Jednocześnie rodzina przebywająca za granicą także narzucała Mateuszowi swoje rozwiązania czy pomysły.

Podsumowanie oraz dyskusja

W omówionych powyżej przykładach socjalizacji wąskiej, szerokiej oraz sytuacji pomiędzy zarysowują się zarówno podobieństwa jak i różnice między poszczególnymi przypadkami. Założenie metodologiczne całego badania miało na celu skupienie się na osobach wykształconych na poziomie wyższym jako pewnej reprezentacji przemian w obszarze edukacji z konsekwencjami dla współczesnego rynku pracy. Magda wyjechała za granicę po ukończeniu studiów licencjackich w Polsce, Oliwia wyjechała na studia, a Mateusz łączył wyjazdy sezonowe do Francji z edukacją akademicką w Polsce i wyjechał do wielkiej Brytanii po skończeniu studiów I stopnia. Przedstawione powyżej przykłady nie tylko obrazują różne modele socjalizacyjne, ale także różnorodność trajektorii migracyjnych. Badanie pokazuje, że typy socjalizacji i charakter trajektorii migracyjnych są ze sobą powiązane. Historia Magdy ilustruje klasyczną ucieczkę od wąskich schematów płynących z otoczenia (Jones 1999, NiLaoire 2002, Rutten i Verstappen 2014). Oliwia doświadcza „ucieczki do przodu” (Zahorska 2007, Szafraniec 2011, Sadura 2018), pomnażając swój kapitał kulturowy poprzez mobilność edukacyjną. Historia Mateusza w największym stopniu ilustruje stopień komplikacji socjalizacyjnych oddziaływań, które płynące od różnych osób, w tym przede wszystkim rodziców, mogły wyznaczać sprzeczne normy oraz wartości. Jednocześnie podmioty socjalizujące mogą w niektórych sytuacjach oddziaływać w sposób wąski, a w innych – w szeroki. To ostatnie pokazał także przykład Oliwii, której rodzicom trudno akceptować różnorodność etniczną czy seksualną.

Otwarcie granic rozszerzyło spektrum możliwości wyborów, jakich mogą dokonywać jednostki u progu dorosłości, poszukując własnej drogi i chcąc wyrażać siebie. Dla osób doświadczających socjalizacji wąskiej, rozszerzenie Unii Europejskiej o Polskę miało znacznie poważniejsze konsekwencje niż w przypadku innych modeli socjalizacji. Powstały bowiem możliwości wyrwania się ze sztywnych schematów, które wcześniej były trudniej osiągalne. Ucieczka przed kontrolą społeczną (Jones 1999, NiLaoire 2000, Rutten i Verstappen 2014, Moroşanu i in. 2018) była katalizatorem procesów powiązanych z osiągnięciem dorosłości, szczególnie niezależności podejmowania bardziej zdecydowanych działań na rynku pracy. Nie należy przeceniać efektów migracji dla dalszego działania jednostek. Jak wskazały powyższe przypadki,

wzorce społeczne i postawy rodziców tkwią bardzo głęboko w kolejnym pokoleniu, a migracja prowadzi zarówno do zmiany postaw, jak i potwierdzania wcześniej wyniesionych norm i wartości społecznych. We współczesnym świecie pełnym możliwości, które mogą przytłaczać (Beck 2002), młodzi ludzie mogą wciąż odczuwać potrzebę odwoływania się do tradycyjnych norm i wartości (np. więzi rodzinne czy plany prokreacyjne). Jednocześnie postawy rodziców wciąż są ważne i w jakimś stopniu powtarzane (świadomie lub nie).

W tym artykule dążono do odpowiedzi na pytanie badawcze: *jakie jest znaczenie różnych typów socjalizacji w rodzinie dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych?* Ramą teoretyczną dla zrozumienia znaczenia wyjazdu za granicę dla wchodzenia w dorosłość była koncepcja socjalizacji wąskiej i szerokiej Arnetta (1995a). W artykule starano się przede wszystkim pokazać w sposób jakościowy, jak może przebiegać proces zarówno wyczerpujący znamiona socjalizacji szerokiej, jak również takiej, którą można zaklasyfikować jako socjalizację wąską. Pokazano także proces socjalizacji, który sytuuje się gdzieś pośrodku. Mimo że skupiono się jedynie na rodzicach jako agentach socjalizacyjnych, pokazano jak trudno ocenić czy socjalizacyjne oddziaływania, pochodzące od matek i ojców, są szerokie czy wąskie. Powszechność wyjazdów zagranicznych wśród młodych dorosłych (Frändberg 2013, Raffaetà i in. 2015, Robertson i in. 2017, King 2017) przynosi zróżnicowane doświadczenia osiągnięcia dorosłości. Jednocześnie procesy te są komplementarne względem socjalizacji przebytej na długo przed migracją.

Zaproponowane ujęcie otwiera pole do dalszych analiz poprzez dodanie innych elementów. Przede wszystkim warto pogłębić klasowy wymiar diskutowanych procesów. Socjalizacja szeroka lub wąska może być powiązana z różnymi typami kapitałów. Ponadto warto także w większym stopniu przyjrzeć się charakterystykom pokoleniowym, które mogłyby w sposób pełniejszy oddać zmiany, jakie zaszły w socjalizowaniu kolejnych kohort. Socjalizacja może być także odzwierciedleniem własnych niezrealizowanych marzeń, więc warto przyjrzeć się, co przekazy rodziców mówią o nich samych. Ponadto w sposób podłużny warto zbadać, jak wąsko i szeroko socjalizowani migranci będą socjalizować swoje dzieci.

Bibliografia

- Amit V. (2011), 'Before I Settle Down': Youth Travel and Enduring Life Course Paradigms, „Anthropologica”, nr 53(1), s. 79–88.
- Andrejuk K. (2013), *Europeizacja w diasporze. Studenci polscy na uczelniach w Londynie po 2004 roku*, Warszawa: IFiS PAN.
- Arnett J.J. (1992), Socialization and reckless behavior: A reply to Jessor, „Developmental Review”, nr 12, s. 40–57.
- Arnett J.J. (1995a), Broad and narrow socialization: The family in the context of a cultural theory, „Journal of Marriage and the Family”, nr 3(57), s. 617–628.

- Arnett J.J. (1995b), Adolescents' uses of media for self-socialization, „Journal of Youth and Adolescence”, nr 24(5), s. 519–533.
- Arnett J.J. (2000), Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties, „American Psychologist”, nr 55(5), s. 469–480.
- Atak H., Çok F. (2008), The Turkish version of inventory of the dimensions of emerging adulthood (The IDEA), „International Journal of Humanities and Social Sciences”, nr 3(7), s. 148–154.
- Beck U. (2002), *Individualization: Institutionalized individualism and its social and political consequences*, London: Sage.
- Berger P. L., Luckmann T. (2010), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa: Scholar
- Botterill K. (2011), Mobility and immobility in the European Union: Experiences of young Polish people living in the UK, „Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny”, nr 1, s. 47–70.
- Botterill K. (2014), Family and mobility in second modernity: Polish migrant narratives of individualization and family life, „Sociology”, nr 48(2), s. 233–250.
- Bourdieu P. (1986), The Forms of Capital, w: Richardson J. (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, New York: Greenwood Press.
- CBOS (2016), *Młodzież 2016*, Opinie i diagnozy 38, Warszawa, ISSN 2083–1706.
- Conradson D., Latham A. (2005), Transnational Urbanism: Attending to Everyday Practices and Mobilities, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 31(2), s. 287–305.
- Crivello G. (2011), Becoming somebody: Youth transitions through education and migration in Peru, „Journal of Youth Studies”, nr 14(4), s. 395–411.
- Drozdowski D. (2008), 'We're moving out': Youth Out-Migration Intentions in Coastal Non-Metropolitan New South Wales, „Geographical Research”, nr 46(2), s. 153–161.
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M. (2006), *Class and ethnicity-Polish migrants in London*. CRO-NEM, Surrey: University of Surrey.
- Favell A. (2008), *Eurostars and Eurocities: Free Movement and Mobility in Integrating Europe*. Oxford: Blackwell.
- Frändberg L. (2014), Temporary transnational youth migration and its mobility links. „Mobilities”, nr 9(1), s. 146–164.
- Grabowska-Lusińska I. (2012), *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Warszawa: Scholar.
- Gurko T. A. (1997), Parenthood in changing sociocultural conditions, „Russian Education & Society”, nr 39(10), s. 39–53.
- Herbst M., Kaczmarczyk P., Wójcik P. (2014), Migration of Graduates within a Sequential Decision Framework: Evidence from Poland. „IZA Discussion Paper”, nr 8573.
- Horváth I. (2008), The Culture of Migration of Rural Romanian Youth, „Journal of Ethnic and Migration Studies” nr 34(5), s. 771–786.
- Jaźwińska E., Okólski M. (red.), (2001), *Ludzie na huśtawce: migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Scholar.
- Jones G. (1999), The Same People in the same Places? Socio-Spatial Identities and Migration in Youth, „Sociology”, nr 33, s. 1–22.
- Kaczmarczyk P., Tyrowicz J. (2015), Winners and losers among the well-educated Polish migrants in the UK, „IZA Discussion Paper”, nr 9057.
- Kato E. (2013), Self-searching Migrants: Youth and Adulthood, Work and Holiday in the Lives of Japanese Temporary Residents in Canada and Australia, „Asian Anthropology”, nr 12(1), s. 20–34.
- Kiersztyn A. (2015), *Niepewne uczestnictwo – młodzi na polskim rynku pracy w latach 2008–2013*, POLPAN, Warszawa: IFIS PAN.

- King R. (2017), Theorising new European youth mobilities, „Population, Space and Place”, doi: org/10.1002/psp.2117.
- King R., Lulle A., Moroşanu L., Williams A. (2016), International Youth Mobility and Life Transitions in Europe: Questions, Definitions, Typologies and Theoretical Approaches, „Working Paper”, No. 86., Sussex: University of Sussex, Sussex Centre for Migration Research.
- King R., Ruiz-Gelices E. (2003), International student migration and the European ‘year abroad’: effects on European identity and subsequent migration behavior, „International Journal of Population Geography”, nr 9(3), s. 229–252.
- Kohn M.L., Słomczyński K.M. (2006), *Social structure and self-direction: A comparative analysis of the United States and Poland*. Warszawa: IFiS PAN
- Krings T., Moriarty E., Wickham J., Salamonska J. (2013), *New mobilities in Europe: Polish migration to Ireland post-2004*, Oxford: Oxford University Press.
- Mach B.W. (2003), *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka: Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, Warszawa: ISP PAN.
- Moroşanu L., Bulat A., Mazzilli C., King R. (2018), Growing up abroad: Italian and Romanian migrants’ partial transitions to adulthood, „Ethnic and Racial Studies”, DOI: 10.1080/01419870.2018.1501505.
- NiLaoire C. (2010), Conceptualising Irish Rural Youth Migration: A Biographical Approach, „Population, Space and Place”, nr 6(3), s. 229–243.
- Parutis V. (2011), “Economic migrants” or “middling transnationals”? East European migrants’ experiences of work in the UK, „International Migration”, nr 52(1), s. 36–55.
- Punch S. (2015), Youth transitions and migration: negotiated and constrained interdependencies within and across generations, „Journal of Youth Studies”, nr 18(2), s. 262–276.
- Raffaetà R., Baldassar L., Harris A. (2015), Chinese Immigrant Youth Identities and Belonging in Prato, Italy: Exploring the Intersections between Migration and Youth Studies, „Identities”, nr 23(4), s. 422–437.
- Robertson S., Harris A., Baldassar L. (2018), Mobile transitions: a conceptual framework for researching a generation on the move, „Journal of Youth Studies”, nr 21(2), s. 203–217.
- Rutten M., Verstappen S. (2014), Middling migration: Contradictory mobility experiences of Indian youth in London, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 40(8), s. 1217–1235.
- Ryan L. (2018), Differentiated Embedding: Polish Migrants in London Negotiating Belonging Over Time. „Journal of Ethnic and Migration Studies” nr 44(2), s. 233–251.
- Sadura P. (2018), *Państwo, szkoła, klasy*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sarnowska J. (2016), Double transition: university-to-work abroad and adulthood, „Rocznik Lubuski” nr 42(2a), s. 215–228.
- Sarnowska J., Winogrodzka D., Pustułka P. (2018), The changing meanings of work among university-educated young adults from a temporal perspective, „Przegląd Socjologiczny” nr 67(3), s. 111–134.
- Settersten R.A. (2007), Passages to adulthood: Linking demographic change and human development, „European Journal of Population”, nr 23, s. 251–272.
- Silva J.M. (2012), Constructing Adulthood in an Age of Uncertainty, „American Sociological Review”, nr 77(4), s. 505–522.
- Szafranec K. (2011), *Młodzi 2011*, Warszawa: KPRM.
- Szafranec K. (2015), „Porzucona generacja”: młodzież polska wobec wyzwań „społeczeństwa ryzyka”, www.irwirpan.waw.pl/polski/Krystyna_Szafranec_Porzucona_generacja.pdf, dostęp: 01.04.2019.

- Szafranec K. (2017), Konteksty socjalizacyjne i orientacje życiowe młodzieży, w: Szafranec K., Domalewski J., Wasielewski K., Szymborski P., Wernerowicz M., *Zmiana Warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*, Warszawa: Scholar, s. 67–99.
- Trevena P. (2013), Why do highly educated migrants go for low-skilled jobs, in: Glorius B., Grabowska-Lusińska I., Kuvik A. (red.), *Mobility in transition. Migration Patterns after EU Enlargement*, Amsterdam: Amsterdam University Press, s. 169–190.
- Van Mol C. (2014), Intra-European student mobility in international higher education circuits: Europe on the move, London: Palgrave Macmillan.
- Waters J., Brooks R., Pimlott-Wilson H. (2011), Youthful Escapes? British Students, Overseas Education and the Pursuit of Happiness, „Social and Cultural Geography”, nr 12(5), s. 455–469.
- White A. (2010), Young people and migration from Poland, „Journal of Youth Studies”, nr 5(13), s. 565–580.
- Wrzesień W. (2009), *Europejscy poszukiwacze: impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży*, Warszawa: PWN.
- Wrzesień W. (2014), Modyfikacje wzorów socjalizacyjnych w rodzinie w czasach natłogowych konsumentów, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 76(3), s. 261–281.
- Wrzesień W. (2017), Czy pokoleniowość nam się nie przydarzy? Kilka uwag o współczesnej polskiej młodzieży, „Nauka”, nr 3, s. 131–151.
- Zahorska M. (2007), Zmiany w polskiej edukacji i ich społeczne konsekwencje, w: Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa: Scholar, s. 93–115.